

Postanowienie z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 13/03

Orzeczenie sądu zagranicznego wyłączające dziedziczenie między rozwiedzionymi małżonkami nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Sędzia SN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, w sprawie z wniosku Diany R. przy uczestnictwie Adriany J., Marii J., Anety R., Johna R., Marcelego R., Stefana R. i Marii R. o uznanie wyroku, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 lutego 2003 r., kasacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 kwietnia 1999 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Diana R. wniosła o uznanie punktu 12 orzeczenia Sądu Hrabstwa Kingston z dnia 8 marca 1990 r., w brzmieniu (w tłumaczeniu biegłego): „Sąd orzeka zgodnie z przepisami ustawy spadkowej (Zabezpieczenie rodzin i osób podległych) z r. 1975, że ani Powódka i Pozwany, ani Interwenientka i Pozwany nie mają prawa zgłaszania jakichkolwiek roszczeń wobec siebie o mienie (spadkowe) każdego z nich.” W sprawie tej jako powódka występowała Maria Regina R., pozwanym był – Bohdan Marcel Kazimierz R., a interwenientką – Catherine Helene R. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczyni podała, że w sprawie w której wydane zostało przedmiotowe orzeczenie, interwenientka to pierwsza żona pozwanego, pozwany to były mąż powódki, który już nie żyje i po którym toczy się postępowanie spadkowe w Polsce. W postępowaniu tym Maria R. zgłosiła się jako

spadkobierczyni testamentowa. Wnioskodawczyni i wymienieni we wniosku uczestnicy postępowania to dzieci spadkodawcy.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu postanowieniem z dnia 16 lutego 1998 r. oddalił wniosek, przytaczając następujące podstawy rozstrzygnięcia:

Jednym z warunków uznania orzeczenia sądu zagranicznego jest wymaganie, aby sprawa według prawa polskiego lub umowy międzynarodowej nie należała do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego (art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c.). Orzeczenie, którego uznania domaga się wnioskodawczyni, reguluje sprawę spadkobrania. Zgodnie zaś z art. 1108 § 2 k.p.c. do wyłącznej jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca będący obywatelem polskim zmarł w Polsce. Ponadto stosownie do przepisu art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. orzeczenie sądu zagranicznego może być uznane tylko wtedy, gdy w sprawie, w której należało zastosować prawo polskie, prawo to zostało zastosowane, chyba że zastosowane w sprawie prawo obce nie różni się w istotny sposób od prawa polskiego. Zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.), w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci. Sąd w Kingston orzekł natomiast w punkcie 12 przedmiotowego orzeczenia na podstawie przepisów angielskich. Prawo polskie nie zna zaś instytucji zabezpieczenia członków rodziny skutkującego utratę prawa do spadku. Nie ma przy tym znaczenia, że orzeczenie, o jakim mowa, zawarte zostało w wyroku dotyczącym podziału majątku, skoro wymieniony punkt 12 odnosi się do reguł spadkobrania po Bohdanie R., które mogą podlegać wyłącznie prawu polskiemu i mogą być zastosowane wyłącznie przez sąd polski.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu – postanowieniem zaskarżonym kasacją – oddalił apelację wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania Marii R.

Sąd Apelacyjny przyjął, że przesłanki oddalenia wniosku, wskazane przez Sąd Wojewódzki, są nietrafne. Art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. nie może mieć zastosowania dlatego, że jako przesłankę uznania wymienia on to, że sprawa nie należy do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego. Prawo polskie nie reguluje zaś w ogóle sytuacji, jakiej dotyczy pkt 12 orzeczenia Sądu Kingston, nie można więc mówić, że sprawa należy lub nie należy do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich. Nie ma też w sprawie zastosowania przepis art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. W sprawie nie chodzi o regulację spraw spadkowych, albowiem pkt 12

orzeczenia Sądu Hrabstwa Kingston dotyczy osób żyjących, a nie spadkodawców, ściślej zaś reguluje sytuację przyszłych spadkobierców. Nie można więc twierdzić, że w sprawie należało stosować prawo polskie, gdy prawo to nie przewiduje możliwości orzeczenia przez sąd rezygnacji z mienia spadkowego przyszłych spadkodawców, chyba że chodziłoby o wykonanie zobowiązania dotyczącego zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048 k.c.), czego jednak pkt 12 orzeczenia Sądu Hrabstwa Kingston nie dotyczy. Sąd ten bowiem orzekł na podstawie obowiązujących przepisów ustawy spadkowej dotyczących „zabezpieczenia rodzin i osób podległych”, które nie mają odpowiednika w prawie polskim.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził brak przeszkody z art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. do orzekania o uznaniu przez sąd polski (art. 1145 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny przyjął jednak, że przedmiotowe orzeczenie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, i uzasadnił ten pogląd następująco: „prawo polskie nie zna możliwości pozbawienia orzeczeniem sądu przyszłych spadkobierców dziedziczenia po przyszłym spadkodawcy. Przez podstawowe zasady porządku prawnego rozumieć należy nie tylko zasady konstytucyjne, a więc stanowiące fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, ale również rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa. Gdy zaś polski system prawa cywilnego nie dopuszcza możliwości pozbawienia dziedziczenia przyszłych spadkobierców (poza umową dotyczącą zrzeczenia się dziedziczenia, o co w sprawie nie chodzi), przeto orzeczenie państwa obcego stwierdzające takie pozbawienie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Polsce i stąd uznane być nie może (art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c.).”

Jako dodatkową, drugą przyczynę oddalenia wniosku Sąd Apelacyjny wskazał niewykazanie, że przedmiotowe orzeczenie jest prawomocne (art. 1146 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Wnioskodawczynie w kasacji zarzuciła naruszenie „prawa materialnego – przepisu art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd orzekający uznał, iż przepis ten stanowi podstawę odmowy uznania pkt 12 wyroku Sądu Hrabstwa Kingston z dnia 8 marca 1990r.”, naruszenie „przepisów postępowania w zakresie, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie przepisu art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. przez niewskazanie, z jakimi podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej sprzeczny

jest pkt 12 wyroku Sądu Hrabstwa Kingston z dnia 8 marca 1990 r.” Powołując wymienione podstawy kasacyjne wnioskodawczyni wniosła o „uchylenie zaskarżonego postanowienia”.

Uczestniczka postępowania wniosła o uwzględnienie kasacji.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny przyjął trafnie, że sprawa w której wydane zostało orzeczenie przez Sąd Hrabstwa Kingston w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 12, którego dotyczy wnioski o uznanie, nie jest sprawą spadkową w rozumieniu art. 1108 § 1 k.p.c. Sprawami spadkowymi w rozumieniu tego przepisu są bowiem sprawy wymienione w art. 633-691 k.p.c. Do żadnej kategorii tych spraw nie można zaliczyć sprawy dotyczącej majątkowych rozliczeń między byłymi małżonkami. Przedmiotowe orzeczenie dokonuje tych rozliczeń w dwunastu punktach sentencji, z których punkt 12 stwierdza, że wymienione osoby „nie mają prawa zgłaszania jakichkolwiek roszczeń wobec siebie o mienie (spadkowe) każdego z nich”. W tej sytuacji nie występuje przeszkoda wymieniona w art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. w związku z art. 1108 k.p.c. do uznania.

Funkcja klauzuli porządku publicznego (art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c.) – na którą powołał się Sąd Apelacyjny – polega na ochronie krajowego porządku prawnego przed przypadkami jego naruszenia przez nadanie skuteczności i wykonalności orzeczeniom nie odpowiadającym fundamentalnym standardom prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Klauzula ta, jak każda klauzula generalna, jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność.

Sąd Apelacyjny przyjął trafnie, że przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, a więc zasady konstytucyjne, ale również naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa: cywilnego, rodzinnego, pracy, a także prawa procesowego. Dodać do tego trzeba, że stanowisko takie zajmuje również judykatura (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSNCP 1979, nr 1, poz. 12 oraz z dnia 21 czerwca 1985 r., III CRN 58/85, "Nowe Prawo" 1987, nr 11-12, s.174). Zasady te będą się zmieniać wraz ze zmianami zasad ustrojowych (np. zmianą Konstytucji) oraz zasad procesowych. Jednakże sformułowanie zawarte w art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. nie może być

rozumiane jako wymaganie, aby orzeczenia zagraniczne były całkowicie zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę przepisami prawa polskiego, nawet z przepisami bezwzględnie obowiązującymi. Podkreślić również należy, że nie chodzi tylko o samą sprzeczność orzeczenia sądu zagranicznego z podstawowymi zasadami naszego porządku prawnego, ale o to, by skutki uznania orzeczenia były nie do pogodzenia z tymi zasadami.

Istota sformułowania punktu 12 przedmiotowego orzeczenia, zacytowanego na początku uzasadnienia, sprowadza się do pozbawienia przez sąd prawa dziedziczenia przez byłych małżonków nawzajem po sobie (dwie były żony i jeden był ich mąż).

Konstytucja stanowi, że Rzeczpospolita Polska „chroni prawo dziedziczenia” (art. 21 ust. 1), „każdy ma prawo dziedziczenia” (art. 64 ust. 1), „prawo dziedziczenia” podlega „równej dla wszystkich ochronie prawnej” (art. 64 ust. 2). O prawach (zasadach) dziedziczenia stanowi kodeks cywilny, który w art. 931 § 1 dopuszcza dziedziczenie z ustawy przez małżonka jedynie wówczas, gdy w chwili śmierci spadkodawcy pozostaje z nim w formalnym związku małżeńskim. Tymczasem punkt 12 przedmiotowego orzeczenia wyłącza dziedziczenie między małżonkami już rozwiedzionymi. Jest to nie tylko nie sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, ale wręcz z nimi zgodne (art. 931 § 1 k.c.). Na rzecz takiej niesprzeczności przemawiają również dalsze argumenty. Prawo polskie wyłącza dziedziczenie ustawowe małżonków także wówczas, gdy pozostają oni w separacji (art. 935¹ k.c.), wyłącza też – na mocy orzeczenia sądu – w sytuacji określonej w art. 940 k.c. Kodeks cywilny stanowi dalej, że spadkobierca ustawowy może przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim (art. 1048).

Stwierdzenie wymienionej niesprzeczności nie prowadzi jednak do uwzględnienia wniosku o uznanie. Sąd Apelacyjny trafnie powołał jako drugą podstawę oddalenia wniosku okoliczność, że nie zostało wykazane, iż przedmiotowe orzeczenie jest prawomocne. Istotnie, orzeczenie sądu zagranicznego podlega uznaniu pod warunkiem wzajemności, jeżeli m.in. jest ono prawomocne w państwie, w którym zostało wydane (art. 1146 § 1 pkt 1 k.p.c.). Do wniosku o uznanie wnioskodawca powinien dołączyć m.in. urzędowy odpis wyroku, uwierzytelniony jego przekład na język polski oraz stwierdzenie, że orzeczenie jest prawomocne (art. 1147 § 2 k.p.c.). Brak dołączenia do wniosku dokumentu

stwierdzającego prawomocność orzeczenia wywołał w doktrynie i w orzecznictwie rozbieżność poglądów odnośnie do kwestii, czy brak ten podlega usunięciu w trybie art. 130 k.p.c. (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1972 r., I CZ 150/72, OSPiKA, nr 12, poz. 267 oraz z dnia 6 czerwca 1977 r., II CZ 45/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 51). Pomijając tę kwestię, jako nieistotną na obecnym etapie postępowania, trzeba zauważyć, że wnioskodawczynie, mimo trwającego od roku 1994 postępowania, nie przedłożyła stwierdzenia prawomocności przedmiotowego orzeczenia. Stwierdzenie prawomocności orzeczenia sądu zagranicznego jest przesłanką merytoryczną w sprawie o uznanie i ciężar dowodu w tym przedmiocie obciąża wnioskodawcę (art. 6 k.c.).

Skoro nie zostało wykazane, że przedmiotowe orzeczenie jest prawomocne, to oddalenie wniosku przez Sąd pierwszej instancji, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu, a oddalenie apelacji wnioskodawczynie uczestniczki postępowania Marii R. nie narusza przepisów art. 1146 § 1 pkt 1 i 5 k.p.c. oraz art. 1147 § 2 k.p.c.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasacją (art. 393¹² w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).